

Protokół Nr XXXV/22
sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 10 lutego 2022 r.

Na ogólny stan 17 radnych w sesji uczestniczyło 16 radnych. Nieobecna była radna Małgorzata Gusta. Sesja odbyła się w trybie stacjonarnym z jednoczesną możliwością udziału przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Siedmiu radnych (p. Hamera, p. Krzyżanowski, p. Kwapisz, p. Malinowski, p. Mietelski, p. Pacanowski, p. Szczukočka) uczestniczyło w sesji on - line, a dziewięciu (p. Czechowski, p. Jończyk, p. Karpiński, p. Krzysiek, p. Matyskiewicz, p. Orzechowska, p. Owczarek, p. Strączyński, p. Suliga) było obecnych na sali obrad. Listy obecności w załączeniu.

Podczas XXXV sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego poza radnymi głos zabrali:

1. Agnieszka Górka - Skarbnik Powiatu
2. Cezary Nowak - Sekretarz Powiatu
3. Robert Suchanek - Kierownik Wydziału Organizacyjnego i Ochrony Zdrowia
4. Ireneusz Gliściński - Wójt Gminy Krasocin

Obrady trwały od godziny 9⁰⁸ do 11⁰⁰.

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2022-2036,
 - 2) zmian w budżecie Powiatu na 2022 rok.
5. Wnioski i oświadczenia.
6. Zamknięcie obrad.

Przebieg obrad

Do punktu 1-go/

Otwarcia trzydziestej piątej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Zbigniew Matyskiewicz. Pan Przewodniczący przywitał wszystkich radnych oraz gości uczestniczących w obradach. Poinformował, że sesja została zwołana na wniosek Zarządu Powiatu z dnia 7 lutego br. zgodnie z paragrafem 23 pkt 3 statutu.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczy 16 radnych, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do zaproponowanego przez Zarząd porządku obrad i dodał, że ewentualne propozycje zmian porządku wymagają zgody Zarządu.

Pytań nie było.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" zatwierdziła porządek obrad.

Do punktu 4-go podpunktu 1-go/

Pan Przewodniczący poprosił p. Skarbnik o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2022 – 2036.

Pani Skarbnik poinformowała, że w projekcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2022 – 2036 dokonano zmian w zakresie następujących przedsięwzięć. Zmiany pomiędzy przychodami, a dochodami wynikającymi z niezrealizowanych wydatków w 2021 roku w dwóch projektach "Bez barier" realizowany przez PCPR oraz ERASMUS+ "Uczniowie z Włoszczowy na włoskich praktykach zawodowych". Na zadanie budowy przejść dla pieszych na drodze powiatowej ul. Floriańskiej w Krasocinie wpłynęła dotacja z gminy Krasocin w wysokości 70 000 zł i zdjęto środki w wysokości 200 000 zł w związku z nieotrzymaniem dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zwiększona została dotacja dla ZOZ Włoszczowa o 208,38 zł na przebudowę Oddziału Chirurgii. Zwiększona została kwota o 20 000 zł na inspektora nadzoru w zadaniu pn. przebudowa i rozbudowa dróg powiatowych Oleszno - Wola Świdzińska, Wymysłów - Ludynia oraz Secemin. Wydatki te planowane są do poniesienia w 2023 roku. Zmiana nastąpiła również w pozycji limitów na wymianie gruntów położonych w obrębie Dzierzgów gmina Radków w związku z podpisanym porozumieniem na realizację tego zadania.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2022 – 2036.

Pytań nie było.

Pan Cezary Nowak Sekretarz Powiatu odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXV/246/22 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2022-2036, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 4-go podpunktu 2-go/

Pan Przewodniczący poprosił p. Skarbnik o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2022 rok.

Pani Skarbnik poinformowała, że zmiany w budżecie Powiatu na 2022 są wynikiem:

- zwiększenia dochodów z tytułu dotacji udzielonej z gminy Radków na przewozy autobusowe;
- 90 000 zł dotacji z gminy Krasocin na zadanie pn. modernizacja dróg powiatowych w miejscowości Lipie, Brygidów i Wojciechów na terenie gminy Krasocin;
- 70 000 zł zwiększenie z tytułu dofinansowania z gminy Krasocin na zadanie pn. budowa przejść dla pieszych na drodze powiatowej ul. Floriańskiej w Krasocinie;
- 200 000 zł zwiększenie z tytułu dofinansowania z gminy Krasocin na zadanie pn. rozbudowa drogi powiatowej w miejscowości Skorków;
- zmniejszenie dochodów w związku z uzyskaniem w 2021 roku i przeniesieniem do przychodów pozycji trzech przejść dla pieszych na ul. Kusocińskiego dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg;

- zniesione zostało nieotrzymane dofinansowanie dla zadania pn. budowa przejścia dla pieszych na drodze powiatowej ul. Floriańskiej w Krasocinie oraz rozbudowa drogi powiatowej w miejscowości Skorków;
- zwiększenie dochodów na projekt pn. "Bez barier" realizowany przez PCPR;
- zwiększenie dochodów z gminy Krasocin oraz z powiatu zawierciańskiego na dofinansowanie warsztatów terapii zajęciowej.

Jeśli chodzi o stronę wydatkową, to adekwatnie do dochodów wprowadzono następujące zmiany:

- zwiększenie z tytułu dotacji z gminy Radków 5 000 zł;
- zmniejszenie wydatków na Zarządzie Dróg Powiatowych oraz w Starostwie w związku z wprowadzeniem nowego zadania pn. przebudowa drogi powiatowej na odcinku Biadaszek - Włoszczowa realizowanego przez Zarząd Dróg Powiatowych;
- zmniejszenie wydatków na zadanie pn. budowa przejścia dla pieszych na drodze powiatowej ul. Floriańskiej w Krasocinie;
- zmniejszenie wydatków w miejscowości Skorków na rozbudowę drogi powiatowej realizowane zadanie przez Zarząd Dróg Powiatowych;
- zwiększenie wydatków o kwotę 90 000 zł na modernizację dróg powiatowych w miejscowości Lipie, Brygidów i Wojciechów na terenie gminy Krasocin;
- wprowadzenie nowego zadania o wartości 580 000 zł na przebudowę drogi powiatowej na odcinku Biadaszek - Włoszczowa;
- utworzenie nowego zadania pn. nabycie przez powiat włoszczowski prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 635/1 położonej w obrębie ewidencyjnym Wola Wiśniowa w gminie Włoszczowa;
- 7 000 zł zwiększenie środków na projekt pn. uczniowie z Włoszczowy na włoskich praktykach zawodowych;
- 208,38 zł zwiększenie środków na dotację celową na zadanie pn. przebudowa Oddziału Chirurgii w budynku ZOZ we Włoszczowie;
- 21 000 zł zwiększenie wydatków na realizację projektu "Bez barier" są to środki niewydatkowane w 2021 roku;
- 6 134 zł zwiększenie wydatków na pokrycie kosztów uczestnictwa osób niepełnosprawnych w WTZ;
- 600 zł zwiększenie wydatków Powiatowego Urzędu Pracy w związku z realizacją zadań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Zwiększenie przychodów o kwotę 1 972 232,75 zł jest wynikiem:

- wpływu środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, które wpłynęły w grudniu 2021 roku na realizację zadań inwestycyjnych 1 170 130 zł;
- 102 690,53 zł jako środki niewykorzystane w 2021 roku w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych;
- zmniejszenie przychodów w związku z realizacją projektu "Bez barier" oraz ERASMUS+;
- wprowadzenie wolnych środków jako nadwyżki środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu powiatu w kwocie 859 181,65 zł.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2022 rok.

Pytań nie było.

Pan Cezary Nowak Sekretarz Powiatu odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXV/247/22 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2022 rok, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 5-go/

Pan Przewodniczący przypomniał o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych do 30 kwietnia 2022 roku. Ponadto poinformował, że kolejna sesja planowana jest na drugą połowę marca.

Pan Zbigniew Krzysiek przypomniał, że często mówił o potrzebie zwiększenia inwestycji na terenach gmin południowych, czyli Radków i Moskorzew. Po ostatnim spotkaniu ze Starostami w Starostwie Powiatowym oraz po wizycie na miejscu stwierdza z zadowoleniem, że coś w tym temacie drgnęło. Będą przygotowywane wnioski. Jest również po dwukrotnych rozmowach z Wójtem gminy Moskorzew i Wójt w 50% będzie partycypował w kosztach, ponieważ taka jest potrzeba. Podziękował i ma nadzieję, że wnioski przejdą. Takim sposobem można zrównoważony rozwój powiatu wspólnie realizować. Następnie przypomniał, że w poprzedniej sesji uczestniczył mieszkaniec gminy Krasocin z miejscowości Bukowa, który poruszał kilka spraw m.in. mówił o złym potraktowaniu jego mamy w szpitalu oraz o komunikacji pasażerskiej kolejowej. Zapytał, czy Zarząd w tym temacie ma już rozpoznanie i czy mógłby uzyskać informacje w tym zakresie.

Pan Robert Suchanek poinformował, że pierwsza sprawa dotyczyła skargi na obsługę pacjenta i została przekazana p. Dyrektorowi ZOZ do rozpoznania. Wpłynęła oficjalna odpowiedź od p. Dyrektora, który stwierdza, że skarga jest niezasadna. Jest to sentencja odpowiedzi, jeśli będą potrzebne szczegóły, to służy rozbudowaną odpowiedzią pisemną. Jeśli chodzi o sprawę zatrzymywania się pociągów w miejscowości Bukowa, to bodajże w tym tygodniu wpłynęła odpowiedź z PKP, które stwierdza, że na chwilę obecną nie ma takich planów, żeby w tej miejscowości organizować zatrzymywanie się pociągów z uwagi na niską liczbę pasażerów opierając się na prowadzonych badaniach. W razie zainteresowania z odpowiedzią można się zapoznać.

Pan Przewodniczący zgodnie z paragrafem 32 statutu pkt 4 udzielił głosu obecnemu na sesji Wójtowi gminy Krasocin.

Pan Ireneusz Gliściński poinformował, że 31 stycznia odbyła się sesja Rady Gminy Krasocin i dzisiejsza sesja jest jej pokłosiem, ponieważ zostały wprowadzone dodatkowe środki z gminy Krasocin w wysokości 360 000 zł na zadania realizowane na terenie gminy Krasocin. Cieszy się, że zadania powiatowe są realizowane na terenie całego powiatu, jednakże stanowczo podkreślił, że brak jest sprawiedliwości. Jeżeli gmina jest uczciwa i podchodzi do tematu w ten sposób, że dokłada do praktycznie wszystkich inwestycji 50%, poza kiedyś pamiętnym wiaduktem, gdzie uznano, że wiadukt nie będzie w zakresie gminnego dofinansowania. Patrząc jednak na budżet tegoroczny, to Rada Gminy Krasocin, on osobiście i mieszkańcy gminy Krasocin są zbulwersowani tym, że samorząd gminy Krasocin jest wykorzystywany przez Radę Powiatu Włoszczowskiego w całej rozciągłości, nie patrząc czy

jest to Zarząd, czy wszyscy radni, ponieważ to radni tworzą budżet i podnoszą rękę za budżetem. Przedłożył na ręce p. Przewodniczącego wydruki dotyczące założeń budżetowych na 2022 rok. Poprosił o rozdanie materiału obecnym na sali radnym. Uważa, że w założeniach budżetu na 2022 roku jest bardzo duża niesprawiedliwość jeżeli chodzi o współfinansowanie zadań powiatowych. Nie może być tak, że jeden samorząd uznawany za bogaty, co zdementował, ponieważ kiedy spojrzy się na dochody na mieszkańca, to gminy są bardzo blisko zbilansowane. 2-3 lata temu gmina Moskorzew była na trzecim miejscu w województwie. Na realizację zadania zaciągany jest kredyt, pewnie tak jak powiecie. Zapytał, dlaczego jednak gmina Krasocin, jego dzieci i wnuki mają kiedyś spłacać kredyt inwestycji na gminach sąsiednich. Poprosił o sprawiedliwość w podchodzeniu do tematu. W przedłożonych materiałach są założenia takie jakie były podawane w przekazach medialnych. Jest Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Rozbudowa drogi powiatowej w miejscowości Skorków gmina Krasocin 320 000 zł dofinansowania, wkład własny powiatu 282 400 zł. Ten wkład w dniu dzisiejszym się zmienił, ale to dzięki zaradności Zarządu Powiatu, ponieważ ta droga znalazła się na liście podstawowej i środki dzisiejsze, które się znajdują na Starostowie Powiatowym będą tylko pożyczką i zostaną zwrócone, to bardzo dobry ruch. Rozbudowa drogi powiatowej Wola Kuczkowska - Kuczków wkład własny powiatu 862 400 zł, wkładu gminy nie widzi. Rozbudowa drogi powiatowej we Włoszczowie ul. Ogrodowej wkład własny powiatu 702 400 zł, dofinansowania z gminy Włoszczowa nie widzi. Przebudowa przejścia dla pieszych na drodze powiatowej we Włoszczowie wkład własny powiatu 49 000 zł, finansowania gminy Włoszczowa nie widzi. Przejścia na ul. Kusocińskiego wkład własny powiatu 47 000 zł, wkładu gminy Włoszczowa nie widzi. Przejście dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Kusocińskiego z ul. Wschodnią wkład własny powiatu 149 000 zł, nie widzi wkładu gminy Włoszczowa. Ul. Floriańska nie ma wkładu powiatu, dofinansowanie 200 000 zł i wkład gminy Krasocin podniesiony z 70 000 zł do 140 000 zł. Wynika to z tego, że gmina Krasocin swoich mieszkańców stara się traktować bardzo poważnie. Jeżeli fundusz sołecki przekazuje środki na inne sołectwo gmina pomnaża to na inwestycje. Żadem mieszkaniec nie zostanie oszukany nawet co do złotówki. Podsumowując ten rozdział inwestycji gmina Krasocin w Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg 460 000 zł, a powiat włoszczowski 282 000 zł. W tych projektach powiat włoszczowski na terenie gminy Włoszczowa wkład własny 949 200 zł, gmina Włoszczowa 0 zł. Gmina Secemin 0 zł, powiat włoszczowski z zadań powiatowych na terenie gminy Secemin 862 000 zł. To jest pierwsza część. W drugiej części jest Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych, gdzie znajduje się przebudowa trzech odcinków: Oleszno - Wola Świdzińska, Wymysłów - Ludynia i chodnik w Seceminie. Jakież jest zdziwienie radnych gminy Krasocin i mieszkańców, którzy ewentualnie słuchają tej sesji, a jak nie słuchają, to będzie prosił o jej odtworzenie. Jest to zadanie prowadzone na terenie trzech gmin. Oczywiście lwią część, to zadanie na terenie gminy Krasocin, ale część odcinka Wymysłów - Ludynia znajduje się na terenie gminy Włoszczowa, a chodnik w Seceminie, to też nie jest inwestycja na terenie gminy Krasocin tylko gminy Secemin. Gmina Krasocin wkład własny 300 000 zł, powiat 489 000 zł, nie widzi wkładu własnego gminy Włoszczowa i gminy Secemin. Zapytał, jaka to jest sprawiedliwość. Następnie Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. Na inwestycje związane z projektami gmina Secemin przekazuje 48 500 zł, gmina Kluczewsko 98 781 zł, środki powiatu 3 800 zł. Kolejna pozycja, to remonty

dróg powiatowych w miejscowościach Wojciechów, Lipie, Brygidów, gdzie są tylko środki gminy Krasocin 150 000 zł. Nie znajdziemy tam na tą chwilę wkładu własnego powiatu pomimo, że są to drogi powiatowe. Podsumowując gmina Krasocin, w tych planach budżetowych, które miał do dzisiejszej sesji 910 000 zł dofinansowania do zadań powiatowych. Zwrócił uwagę, że gmina Krasocin ma co robić na własnym terenie, ponieważ jest bardzo dużo zadań do realizacji, jednakże podchodząc bardzo uczciwie, merytorycznie i po męsku, przeprosił panie jeśli uraził, gmina dotrzymujemy słowa i jest 50% do 50%. Nie może być jednak tak, że mieszkaniec gminy Krasocin finansuje zadania na terenie innych gmin. Kwota 910 000 zł, to wkład gminy Krasocin do zadań powiatowych w 2022 roku i pewnie to nie jest ostatnie słowo, ponieważ p. Dyrektor ze szkoły w Cieślach, Wiceprzewodnicząca Rady, już sygnalizowała w zeszłym roku pytając, czy gmina nie dołoży środków w wysokości 50% do zadania w Cieślach jeżeli takowe się pojawi. Stanowisko gminy jest jednolite, że środki w wysokości 50% dołoży. Liczy jednak na zmiany w traktowaniu gminy przez Starostów, cały Zarząd i radnych, którzy reprezentują powiat włoszczowski, a nie gminy. Gmina Krasocin 910 000 zł, powiat 772 000 zł. Stosunek procentowy to 55% po stronie gminy Krasocin i 45% po stronie powiatu włoszczowskiego. Dalej gmina Kluczewsko 98 000 zł, powiat 0 zł, ponieważ są tam tylko jakieś końcówki jeżeli chodzi o wkład własny powiatu, to jest zadanie tylko projektowe. Gmina Secemin 48 000 zł na kwestie projektowe, natomiast 862 000 zł, to są środki własne powiatu włoszczowskiego. Jeżeli dołoży się do tego chodnik, który jest w Polskim Ładzie, gdzie nie ma finansowania, to wyjdzie pewnie kwota 1 mln zł. Gmina Włoszczowa 0 zł, a powiat 950 000 zł. Po wprowadzeniu dzisiejszych zmian na Biadaszek, gdzie wzmocniono znowu środkami własnymi zadanie powiatowe na terenie gminy Włoszczowa, tj. 580 000 zł, to wychodzi kwota 1,6 mln zł, a po stronie gminy Włoszczowa jest 0 zł. Zwrócił się do wszystkich radnych powiatowych z prośbą, aby to przeanalizować, przemyśleć, ponieważ nie może być tak, że jeden samorząd jest traktowany na zasadzie "bo oni są w porządku, dadzą, zawsze dadzą". Gmina Krasocin też zaciąga kredyty. To jego dzieci i wnuki będą te kredyty spłacać. Chciałby, tak jak radny p. Krzysiek powiedział, zrównoważonego rozwoju całego powiatu, ale zrównoważonego rozwoju również finansowego. Gmina Krasocin pomaga, będzie pomagać i nigdy się nie odżegnuje od tej pomocy, ale nie może być tak, że gmina Krasocin wyklada 1 mln zł na zadania powiatowe, a inne samorzady 0 zł. Jest początek roku budżetowego, więc zachęcił Zarząd do bardzo szybkich rozmów z gminami w kwestii 50% dofinansowania. Należy szanować się nawzajem. Bardzo szanuje inwestycje na terenie innych gmin i zachęca, aby poziom bezpieczeństwa na drogach się podnosił, ale nie należy tego robić w tak brzydki sposób. To się, aż źle czyta. Jeżeli czyta informację ze stycznia, że były oddane dwie drogi w Kurzelowie za 2,2 mln zł i nie ma wkładu gminy Włoszczowa, a jest wkład 400 000 zł, nie licząc funduszy zewnętrznych, gdzie było jeszcze 200 000-300 000 zł, to co ma radnym powiedzieć, co ma mieszkańcom powiedzieć na zebraniach, że gmina Krasocin to finansuje zadania powiatowe bo inne gminy nie chcą. Podkreślił jeszcze raz, że stanowisko gminy Krasocin jest takie i zawsze takie będzie, że na gminę Krasocin zawsze można liczyć, że wkład 50% będzie zabezpieczony, bo takie zostały przyjęte zasady. Poprosił jednak, aby to było sprawiedliwe w całym powiecie. Myśli, że to dzisiejsze wystąpienie w jakiś sposób wybrzmi, że nie może tak dalej być. Na pytanie rozpoznawalnej p. sołtys, czy gmina Krasocin na pewnym obszarze drogi powiatowej dołoży środki odpowiedział, że zawsze, jeżeli powiat

o to wystąpi gmina dofinansuje 50%, ale od razu zaznaczył, aby spojrzeć na inne gminy, które środków nie dokładają, a inwestycje są prowadzone. Poprosił, aby też pochylić się nad tematami, które są w budżecie, czy ul. Floriańska, na którą gmina przeznaczona 140 000 zł. Poprosił o 140 000 zł ze strony powiatu, ponieważ to jest majątek powiatu, to jest droga powiatu, to jest droga przy szkole, gdzie uczy się kilkaset dzieci. Chodnik jest w takim stanie w jakim jest. Jest to miejsce niebezpieczne. Zwrócił się z prośbą do Zarządu i do wszystkich radnych, ponieważ to głosy radnych będą decydowały o przyznaniu środków na zadania w miejscowościach Brygidów, Wojciechów i Lipie. Mieszkańcy Lipia przekazują fundusz sołecki na inne sołectwo, tak można, zostało przyjęte bardzo racjonalne stanowisko Rady Gminy, że jeżeli dane sołectwo nie ma już co robić z zadań gminnych, to wówczas jeżeli zgodnie z przepisami przekażą na inne sołectwo, będą mogli realizować drogę powiatową. Sołectwo Lipie zrobiło 600 m drogi powiatowej tylko za gminne pieniądze, powiat nie dołożył nawet złotówki, ale na stronie powiatu będzie informacja, że kolejna droga powiatowa została zrealizowana. Szanuje wszystkich radnych nie patrząc na opcje polityczne, ponieważ nie bawi się w politykę jest samorządowcem, a nie politykiem, ale poprosił, aby od dzisiejszego dnia szanować gminę Krasocin. Następnie przeszedł do kolejnej sprawy dla niego osobiście bardzo ważnej. Zwrócił uwagę na piękny herb i sztandar powiatu włoszczowskiego. Ślubując przy przyjęciu mandatu posła, czy radnego, każdy ślubuje, że będzie tego bronił, ponieważ to są wartości, które nigdy nie powinny być niszczone. To są nazwy własne. Tak jak każdy ma swoje imię i nazwisko i dba o swój honor, tak każdy radny powiatowy, mieszkaniec powiatu włoszczowskiego powinien dbać o ten wizerunek. Podnosząc mandaty podnosi się je z herbem i z napisem powiat włoszczowski, jest to nazwa własna. Dzisiaj może powiedzieć, że w imieniu wyroku Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia powiat włoszczowski kłamie. Jest to wyrok nieprawomocny. Zapytał, czy Rada nie przyjmuje do siebie, że to jest o nich. Wyjaśnił, że nawiązuje do miesięcznika "Powiat Włoszczowski", który nosi nazwę własną powiatu włoszczowskiego. Niech to będą echa, wieści, ale nie nazwa powiatu, ponieważ to jest nazwa mieszkańców powiatu włoszczowskiego, która jest szargana i będzie jeszcze długo szargana, jeżeli nie zostanie to uporządkowane. W tym miesięczniku jest hejt, mowa nienawiści i manipulacja. Doskonale to wszyscy wiedzą. Na sali są dyrektorzy szkół. Zwrócił się do nich mówiąc, że mają frazesy na ustach, ponieważ na lekcjach wychowawczych mówią o tym, aby było jak najmniej mowy nienawiści, hejtu i pogardy dla drugiego człowieka. Zapytał, z czym dyrektorzy w dniu dzisiejszym wrócą do swoich dzieci. Zapytał, czy powiedzą, że powiat włoszczowski tak może. Powiat włoszczowski to wszyscy mieszkańcy, a nie miesięcznik. Przypomniał o patronach szkół, którzy walczyli o wolną Polskę, o to, żeby nie było mowy nienawiści. W Cieślach ksiądz Jerzy Popiełuszko i hasło "dobrem zło zwyciężaj". Zwrócił się do p. Jończyk, Dyrektor szkoły w Cieślach, z pytaniem jak dzisiaj wróci do swojej pracy. Zapytał, jak radni by się czuli, kiedy w czasopiśmie jest nawoływanie do pozbawienia go życia. Ktoś może uznać, że jest to satyryczne, ale on dziękuje za satyrę związaną z pozbawieniem życia. Zapytał, jakby się czuły żony, mężowie, dzieci, wnukowie gdyby to czytali. To dzieje się w powiecie włoszczowskim. Zacytował wpis z czasopisma sprzed około roku "że jedna z bujdz głosi, że na białej brzozie czarną nocą dynda wójt". Wie, że dla kogoś może to być śmieszne, ale kiedy to przeczytał, że jako wójt w gminie Krasocin ma się tak zachowywać, to było mu przykro. Nie ma na to żadnej reakcji powiatu. To jest gazeta "Powiat

Włoszczowski". Jeżeli pokłosiem tego jest wizyta jakże znanego na terenie powiatu włoszczowskiego duchownego, który 10 maja z ambony straszy go mówiąc "że spotka cię za to kara, co ty wyprawiasz". Wszystko nagrał. Sprawa została zgłoszona do prokuratury. Zapytał jak można się czuć jeśli czyta się, że w Krasocinie jest trumna. Wszyscy doskonale wiedzą, że czyni posługę przez 23 lata bez kosztowo w każdej z tych parafii i jest organistą w Krasocinie. W gazecie "Powiat Włoszczowski" pisze "w Krasocinie trumna stoi i nikogo się nie boi, proboszcz pogrzeb już szykuje organisty poszukuje". Zapytał, jakie wartości niosą radni ze sobą, że tego nie widzą. Zapytał, po co dyrektorzy organizują biegi wyklętych. Dzieciom należy pokazać, że broni się wartości. Nie sztuką jest złożyć wiązanek kwiatów. Trzeba pokazać, że ma się wartości na swoich ustach i w swoim sercu, a tego nie ma. Niech gazeta nosi tytuł echa powiatu włoszczowskiego, czy wieści, ale nie powiat włoszczowski. Też może wierszyk napisać nie nawiązując do nikogo. Każdy może wierszyk napisać, że "przed Starostwem trumna stoi i nikogo się nie boi". Zapytał, jak się będzie czuła rodzina, znajomi tej osoby, która jest opisywana. Zapytał, czy radni tego nie widzą, nie czują. To jest przykre. Mógłby jeszcze dużo mówić. Wniósł oficjalnie o to, żeby Zarząd Powiatu wystąpił o odebranie tego tytułu, bo to jest nazwa własna powiatu włoszczowskiego, która jest w tej chwili skalowana. Jeżeli powie, że powiat włoszczowski kłamie, to kto będzie wiedział co ma na myśli. Jadąc do innego powiatu np. opoczyńskiego, czy koneckiego i widząc leżącą w powiecie gazetę "Powiat Konecki" 95% osób pomyśli, że to gazeta powiatu. Wygląda tak, że piszą to radni, że to ich mowa nienawiści jest w tym miesięczniku. Aby nie być zbyt dosadnym w słowach, miał coś innego na koniec powiedzieć, ale powiedział delikatniej, że dzisiaj grał na dwóch mszach świętych o 6:45 i 7:15 i rozpoczynał je pieśnią "O Panie Tyś moim Pasterzem". Jego pasterzem jest Pan, ale kto jest pasterzem radnych nie wie. Poprosił, aby każdy zadał sobie to pytanie.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że dziwi się trochę wystąpieniu p. Wójta, a zwłaszcza pierwszej części, tym bardziej, że p. Wójt jest samorządowcem ładnych parę lat. Nie wie, czy do tej pory kiedy p. Wójt dofinansowywał zadania powiatowe, to radni o tym nie wiedzieli, p. Wójt nie wiedział, odbywało się to po kryjomu. Chyba wszyscy o tym dobrze wiedzieli. P. Wójt mówił o uczciwości i o nierównym traktowaniu podając o dziwo z całej historii powiatu włoszczowskiego tylko rok 2022. Jeśli ma to być uczciwe, to poprosił o przygotowanie zestawienia przynajmniej z kilku, czy kilkunastu lat, a może nawet od początku powiatu i wówczas będzie to bardziej miarodajne. Pozwolił sobie tak powiedzieć przede wszystkim dlatego, że p. Wójt akurat wywołał w roku 2022 gminę Włoszczowa jako ten przykład, który nie daje nic. P. Wójt chwali się, że dofinansowuje zadania po 50%. Przypomniał, że często było tak, iż wkład, który był powiatowi potrzebny Włoszczowa finansowała w 40% całej inwestycji, a powiat dokładał tylko 10%. Jeśli chodzi o Kurzelów, to p. Wójt słusznie powiedział, że gmina nie dołożyła środków, ale za 2 mln zł tuż przed położeniem nawierzchni gmina wbudował tam kanalizację sanitarną. Można oczywiście też dyskutować, czy gmina miała dołożyć powiatowi do budowy drogi, a nie budować kanalizacji. W pewnych latach i w pewnych zadaniach są trochę różne priorytety i różne podejścia, dlatego wyciągnięcie jednego roku jest bardzo nieuczciwe. Następnie przypomniał o tym, o czym wszyscy wójtowie zapominają i większość mieszkańców również, że gmina Włoszczowa co roku od wielu lat umarza podatki dla szpitala. Dobrze p. Wójt wie, że umorzenie to jest tylko jedna rzecz, ale umarzając traci się jeszcze dodatkowo na

subwencji, która przychodzi z państwa. Więc to są przez te lata też znaczne środki. O tym nie mówi nikt, ponieważ wszyscy podchodzą do tego tak, że to jest obowiązek gminy Włoszczowa. Odnosząc się do tematu gazety powiedział, że z tego co zrozumiał p. Wójt ma pretensje, że ta gazeta nazywa się "powiat włoszczowski" i że powiat powinien się tą kwestią zająć. To już raczej p. Starosta się odnośnie i wypowie w tej kwestii. Natomiast jeśli ktoś faktycznie kieruje przeciwko p. Wójtowi groźby karalne, to wszyscy wiedzą, gdzie to powinno zostać skierowane.

Pan Starosta powiedział, że przytaczając przykłady może powiedzieć, że np. w 2020 roku gmina Włoszczowa dokładała do inwestycji 800 000 zł, a środki własne powiatu to 143 000 zł. Nie będzie mówił więcej, ponieważ można sobie wybierać zadania. Odpowiedź dla p. Wójta będzie w tym zakresie. Następnie ustosunkowując się do kwestii gazety powiedział, że p. Wójt doskonale wiedział, ponieważ były rozmowy w tym zakresie, że od gazety, od tytułu "powiat włoszczowski" powiat odciął się zarówno na stronie gazety włoszczowskiej, jak i w reportażu, który był przygotowany po rozmowie z p. Wójtem. Wypowiedział się wówczas, że powiat odcina się od tej gazety i, że ta gazeta nie jest wydawana przez powiat włoszczowski, a jest wydawana przez prywatną osobę, czy spółkę. Jeśli chodzi o pozbawienie gazety tytułu, to zasięgał już opinii w tym zakresie i ta kwestia zostanie postawiona na Zarządzie, odbędzie się głosowanie, a następnie zostanie skierowana na sesję. Zwrócił jednak uwagę, że tytuł gazety został zatwierdzony przez sąd. Sprawdzał w dokumentach i nikt z powiatu nie wyrażał zgody na taki tytuł, czyli jeśli sąd taki tytuł zatwierdził, to jest to zgodnie z prawem. Jeżeli p. Wójt chce, żeby to postępowanie zrobić, to postawi to na Zarząd, jeżeli Zarząd to przegłosuje, to zostanie postawione na Radę, ponieważ z tego co wie, z tym mogą się wiązać konsekwencje finansowe. Nie chciałby, aby ktoś później powiedział, że przez nieuwagę, nie stosowanie prawa, czy złe stosowanie prawa powiat został narażony na straty. Następnie podziękował p. Wójtowi za finansowanie inwestycji, ponieważ faktycznie zawsze i wszędzie powtarzał, że bardzo dobrze układała się współpraca z gminą Krasocin, która bardzo dużo środków dokłada do dróg znajdujących się na terenie gminy Krasocin. Mieszkańcy danej gminy nie wiedzą, czy to jest doga gminna, wojewódzka, czy powiatowa, ponieważ dla nich to jest droga po której jeżdżą i jeżeli uda się chociaż metr więcej wykonać takiej drogi, to jest to bardzo dobre dla mieszkańców. Jeszcze raz podziękował gminie Krasocin za współpracę. Biorąc pod uwagę rok 2022, to jeszcze jest etap rozmów. Tak jak powiedział p. Krzysiek, były rozmowy z gminą Moskorzew, w dniu wczorajszym była druga rozmowa z p. Burmistrzem, który nie powiedział, że nie będzie dokładał do dróg, tylko czeka na rozstrzygnięcia przetargów. Wie, że gmina Krasocin też ma trudną sytuację, ponieważ ma do wykonania kanalizację. Każda gmina ma kanalizację. Każdy ma swoje argumenty. Wójt z Moskorzewa też pokazywał własne argumenty i wydruki z pierwszych stron budżetu zatwierdzonych przez gminy. Jeszcze raz podziękował za współpracę i powiedział, że na najbliższym Zarządzie postawi sprawę gazety.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że osobiście czuje się dotknięty wypowiedzią p. Wójta, ponieważ po pierwsze nigdy nie stosuje w swoich wystąpieniach, w zachowaniu mowy nienawiści, po drugie nie czyta tej gazety, o której p. Wójt wspomniał, a po trzecie jest przeciwny takiemu traktowaniu ludzi. Natomiast p. Wójt, nie wie z jakiego powodu, zwraca się do dyrektorów szkół powołując się na herb i flagę powiatu, na którą było składane ślubowanie mówiąc z czym dyrektorzy wrócą do swoich dzieci, do uczniów. Zapytał, co

takiego złego robi będąc radnym w powiecie włoszczowskim, że p. Wójt wysuwa pod jego adresem takie uwagi, które uderzają w jego osobę, ale także w dwie panie, które też są dyrektorami. Poprosił, aby to wyjaśnić, ponieważ czuje się obrażony.

Pan Przewodniczący uważa, że analizując jeden rok finansowania inwestycji w powiecie trudno wyciągnąć poprawne wnioski. W momencie kiedy na Zarządzie zapada decyzja o skierowaniu dużego wniosku o dotację zewnętrzną i gmina wprowadzi nawet śladowe środki, to jest to duża sprawa, ponieważ duży wniosek sprowadza duże pieniądze i realizację zadania na terenie powiatu bez względu na to, w której gminie. Pochylił się w sposób szczególny nad tym materiałem, ale w nieco szerszej perspektywie, ponieważ trudno opierając się na jednym roku rozmawiać o takiej, czy innej rzeczy. Pochodzi z gminy Secemin od zarania dziejów i wie, że gmina ma problemy finansowe z zadaniami, które wymagałyby potrzeby finansowania, ale póki co z pewnymi trudami, ale udaje się pozyskać dofinansowanie. Nie było wykazane, ale jest ustna deklaracja p. Wójta Secemina, że do chodnika, o którym wspomniał p. Wójt Gliściński też dofinansowanie będzie. Wielkość nie jest ustalona, ale jest to do domówienia. Natomiast odnosząc się do 4 mln inwestycji złożonej w ramach Polskiego Ładu, to na razie są również trudne rozmowy z gminą, co nie znaczy, że niemożliwe do przeprowadzenia w sensie dofinansowania. Dofinansowanie będzie również, przynajmniej na dziś jest ustna deklaracja czekamy na pisemną z instytucji, która jest gotowa wspomóc stronę gminy. Odnosząc się natomiast do kwestii gazety powiedział, że też czyta ją bardzo mało, albo prawie wcale, ponieważ podziela pogląd w kilku kwestiach podnoszonych. Ta gazeta leżakuje w sklepach gminy Secemin i nie tylko. Myśli, że wspólnie z Zarządem pochylił się nad tym, aby próbować podjąć ten temat, który rzeczywiście z takimi sformułowaniami zawieranymi w ramach treści w tej gazecie nie przynosi chluby, ale póki co nie udało się z tym uporać. Tak jak p. Starosta już powiedział uważa, że należy podjąć temat, ponieważ "nie będziemy tu udawać, że się czegośkolwiek obawiamy". Zdaje sobie sprawę z hejtu, z mowy nienawiści, która ma w społeczeństwie niechlubny odcisk dość duży, ale trzeba umieć z tym żyć. Dobrze byłoby to wyeliminować, ale jak p. Wójt jest zorientowany idzie to od samej góry, od szczybla centralnego, a może nawet spoza kraju. Na zakończenie wypowiedzi podziękował p. Wójtowi za dotychczasową współpracę z gminą Krasocin, ponieważ piastując funkcję starosty współpracowało mu się z gminą Krasocin bardzo dobrze i w kwestii dofinansowań zawsze można było się dogadać.

Pan Paweł Straczyński powiedział, że również czuje się urażony, ponieważ p. Wójt kierował wszystkie słowa, czy w pierwszym, czy w drugim temacie do całej Rady. P. Wójt mówił o sprawiedliwości, o tym, żeby sprawiedliwie traktować gminę Krasocin. Przypomniał, że w gminie Krasocin są radni powiatowi p. Wicestarosta, p. Kwapisz, p. Mietelski, p. Wiceprzewodnicząca, więc myśli, że ilość radnych powiatowych z terenu gminy Krasocin jest olbrzymia i z tego co wie i do tej pory tak myślał, że ta współpraca układa się dobrze. Jednak z tego co mówi p. Wójt wynika, że nie do końca tak jest, ponieważ nie przyjechałby, gdyby współpraca układała się dobrze. Uważa, że kwestie inwestycyjne, które są ustalane na linii samorząd powiatowy samorząd gminny odbywają się właśnie między p. Wójtem, Radą Gminy, radnymi gminnymi i radnymi powiatowymi. Odbywają się rozmowy o wszystkich potrzebach, a następnie o tym co powinno być robione, w jakim procencie, w jakich kwotach gmina możecie dołożyć środki do danej inwestycji i na podstawie tych wszystkich ustaleń i rozmów przedkładane jest stanowisko Radzie Powiatu. Wówczas radny, który pochodzi

z zupełnie innej gminy, ale leży mu na sercu dobro całego powiatu, wszystkich gmin, ponieważ użytkownicy dróg poruszają się po wszystkich drogach powiatowych, odwiedzają różne gminy korzystając z infrastruktury, dostaje sygnał od radnych powiatowych z terenu danej gminy o danym dofinansowaniu. P. Wójt przyjechał dopiero dziś, aby postulować i przedstawić własne stanowisko. Do tej pory uważał, że stanowisko przedstawiane przez radnych z gminy Krasocin to też stanowisko p. Wójta, ponieważ kiedy radni gminni podejmują uchwały w sprawie dofinansowania do danej inwestycji, to tak jak powiedział p. Owczarek, mają świadomość za czym głosują, jakie to są kwoty dofinansowania, jaki jest koszt całkowity danej inwestycji. Przytoczył przykład z tamtej kadencji, kiedy gmina Krasocin odmówiła dofinansowania do obiektu, który mieścił się w ciągu drogi powiatowej wiaduktu drogowego nad Centralną Magistralą Kolejową. Taka decyzja została podjęta i powiat to uszanował. W możliwym zakresie wiadukt został przebudowany. Było prawo do takiej decyzji i taka decyzja została wówczas podjęta. Teraz p. Wójt wychodzi i mówi, że niesprawiedliwie jest traktowana gmina Krasocin. Zapytał, czy to znaczy, że radni mają nie głosować za inwestycjami. To Zarząd Powiatu jest wnioskodawcą projektów uchwał zmian do budżetu i wprowadzania poszczególnych inwestycji, więc jeżeli takie wnioski są przedkładane przez Zarząd Powiatu, to cały czas ma wrażenie, że te inwestycje są potrzebne i wszystkie kwestie związane z finansowaniem tych inwestycji zostały wyjaśnione. Trudno, żeby jako szeregowy radny przyjeżdżał do p. Wójta i pytał, czy to prawda, że dana droga ma być wprowadzana, czy p. Wójt się zgadza na wprowadzenie danego zadania. Nie są weryfikowane i nie przynosi się podejmowanych uchwał przez Radę Gminy w sprawie dotacji, dofinansowania do inwestycji. Różne praktyki się stosuje. Czasami jest tak, że uchwała Rady Gminy w kontekście podjętej decyzji w sprawie dofinansowania jest potrzebna aby udokumentować fakt, że samorząd, w tym przypadku gminy Krasocin, dołoży do inwestycji i można ją planować. Dziwi go, że brak jest przekazu informacji. P. Wójt kiwa głową, że nie, ale dziś się dowiedział, że radni nie szanują gminy. Zapytał, jak nie szanują jak głosują za wszystkimi inwestycjami, które są planowane. Czasami podnosi temat swojej gminy mówiąc, że chciałby, aby inwestycji było więcej, ale też w kontekście swojej gminy może powiedzieć, że gmina Secemin dokłada do inwestycji powiatowych. Dołożyła do wiaduktu, dołożyła w poprzedniej kadencji 50% do drogi powiatowej, która kosztowała 4 mln zł, do projektów. Do wszystkich inwestycji Wójt dokłada środki w miarę możliwości finansowych, ale przedkłada stanowisko, że na to jest stać gminę Secemin i decyzja należy do Zarządu Powiatu, czy ma pieniądze na taki poziom dofinansowania, czy nie. Jeżeli p. Wójt i Rada Gminy Krasocin nie zgadza się z tym co się teraz dzieje i uważa, że to jest niesprawiedliwe, to poprosił, aby takie stanowisko przedłożyć, ponieważ tych inwestycji zostało już trochę zrealizowane, ale jeżeli będzie stanowisko klarowne, przejrzyste, jasne w sprawie wartości dofinansowania przez gminę Krasocin, to radni nie będą tego negocjować. P. Wójt przedstawi, że gminę jest na tyle stać i radni za tym zagłosują, ponieważ każda inwestycja jest ważna i potrzebna. Uważa, że nie było do końca dobrze powiedziane, iż radni traktują gminę Krasocin gorzej z tego tytułu, że uważają, iż jest bogatszą gminą. Pewnie jeżeli chodzi o dochody tak jest, ale też potrzeby są większe. Uważa, że trzeba trochę obiektywniej spojrzeć i przede wszystkim komunikować się również z radnymi jeżeli p. Wójt obarcza winą radnych. Jeśli p. Wójt zadzwoni do niego i powie na jakim poziomie może być dofinansowanie, to będzie o tym wiedział, ponieważ do tej pory takiej wiedzy nie miał.

Z przekazu p. Wicestarosty przeważnie radni dowiadywali się ile gmina Krasocin dołoży do danej inwestycji i tyle. Następnie odniósł się do poruszonego tematu gazety, która nosi w nazwie nazwę powiatu. Ten temat był poruszany już nieoficjalnie na jednej z Komisji. P. Starosta przedstawiał ten temat m.in. w części postulatów p. Wójta. Nie słyszy i nie docierają do niego sygnały ze strony p. Starosty, to p. Starosta rządzi urzędem, że dochodzi do szkalowania, pomawiania lub nieprawdziwych informacji, które dotyczą powiatu włoszczowskiego w tej gazecie. Po zasięgnięciu tych informacji pewnie byłaby reakcja, ale na tą chwilę takie informacje do radnych nie docierają. Oczywiście to co p. Wójt mówi w kontekście tego co jest pisane na osobę p. Wójta, to co można się dowiedzieć z przekazów medialnych, to jest subiektywne odczucie każdego czytelnika. Była kontra w programie telewizyjnym, gdzie również gminy powiatu włoszczowskiego zostały jego zdaniem przedstawione w złym świetle. To też może być poruszone i też włodarze, którzy reprezentują poszczególne samorządy gminne mogą się czuć dotknięci i z tego co rozmawiał z nimi, to tak się czują. Uważa, że jest to sprawa bardzo delikatna i jeżeli p. Wójt wnioskuje, aby Zarząd Powiatu, czy Rada podjęły jakieś działania, to przede wszystkim trzeba mieć tą sprawę przeanalizowaną pod kątem prawnym. Poprosił, aby służby p. Starosty i urzędu radnym tą sprawę nakreślili i przedstawili jakieś możliwości i wówczas można rozmawiać. Na tą chwilę nie widzi takiej potrzeby i trudno mu się do tego odnieść.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że ponieważ cały czas była przywoływana Włoszczowa otrzymał już na szybko pewne zestawienia z gminy Włoszczowa. Sam podatek dla ZOZ-u z kilku ostatnich lat tj. kwota 487 000 zł. Poprosił, aby do tego doliczyć skutki zmniejszonej subwencji. Środki dołożone do dróg w ostatnich latach to kwota 3,5 mln zł. Na koniec zwrócił się do p. Wójta gratulując, ponieważ tak jak p. Wójt zjednoczył Radę Powiatu, to Starościę się to niestety nie udało.

Pan Ireneusz Gliściński zwrócił się z prośbą do p. Starosty o przygotowanie zestawienia dofinansowań każdej gminy do inwestycji za okres od 2010 roku do roku bieżącego. Odnosząc się do wypowiedzi p. Owczarka i uszczypliwości jaką powiedział na koniec swojej wypowiedzi podziękował i dodał, że to jest klasa, którą p. Owczarek pokazał. Jeśli chodzi o finansowanie 10% do 40%, to przypomniał, że wszystkie gminy wówczas tak finansowały, nie tylko gmina Włoszczowa. Co do kanalizacji nie chce być żartobliwy, ale było to nietrafione, ponieważ w tej chwili kanalizacja jest wykonywana w Ostrowie, zostanie ona zakończona latem i bardzo się ucieszy i apeluje, jeżeli w Kurzelowie po wykonaniu kanalizacji był położony asfalt, to po wykonaniu kanalizacji w Ostrowie niech Rada Powiatu przyjmie na ten, albo na przyszły rok za swoje pieniądze przebudowę drogi powiatowej w Ostrowie, która jest w fatalnym stanie. Na terenie gminy Krasocin też jest dużo do zrobienia. Argumentem nie jest dofinansowanie 10% do 40%, ani kanalizacja, ponieważ każda gmina wykonuje kanalizację. Następnie zwrócił się do p. Strączyńskiego mówiąc, że z Zarządem Powiatu bardzo dobrze gminie się współpracuje, jednak gmina nie pracuje nad budżetem jak powiat. Nie wie, czy inne gminy dokładają do inwestycji, czy nie. Gmina Krasocin ma wiele swoich zadań i opracowuje swój budżet. Radni gminni, mieszkańcy i on sam nie sprawdza innych gmin. Jeżeli ma przyjeżdżać i pracować nad budżetem powiatu, to po co jest Rada Powiatu. Gmina Krasocin zakłada uczciwość. Po stronie gminy Krasocin jest wkład i zawsze będzie. Jeżeli się otwiera dokument w styczniu i widzi się, że jest 0, to daje to do myślenia. Tak jak było powiedziane p. Wicestarosta jest z gminy Krasocin i współpraca

układa się bardzo dobrze. To są szybkie telefony i szybkie decyzje. Nie może jednak śledzić całego powiatu, każdej inwestycji, ponieważ to jest rola Rady Powiatu. Jeśli chodzi o kwestię podatku dla szpitala, to oczywiście jest to prawda. Zawsze powtarza i powtarzał, jak jeszcze gmina Krasocin była w związku gmin ziemi włoszczowskiej, że należy mówić tak jak jest, czyli gmina Włoszczowa nie pobierając podatku wspiera szpital powiatowy. Zawsze mówi tak jak jest dość prosto. Odnosząc się do wypowiedzi p. Starosty powiedział, że nie wie co jest w tym momencie bronione, czy to, że wydawane są środki powiatowe, ale gminy kiedyś dokładały. Radni powiatowi powinni bronić swojego budżetu, a nie innych gmin, a lwia część środków powiatu włoszczowskiego przynajmniej w 2022 roku nie jest wspierana przez inne gminy. Co do nazwy miesięcznika "powiat włoszczowski", to będzie decyzja Rady. Jest zdziwiony hipokryzją wypowiedzi. Nie wierzy, że radni nie otwierają tej gazety. Radni doskonale wiedzą co tam jest. Przeprosił, jeśli się myli. Podkreślił, że ten miesięcznik będzie istniał, ale chodzi o to, aby to nie była nazwa powiat włoszczowski. Następnie zwrócił się do p. Suligi mówiąc, że jeżeli poczuł się dotknięty, to przeprasza, ale chce pokazać wartości. Na gazecie pisze "powiat włoszczowski" i w niej jest mowa nienawiści, hejt i pomówienia. Orzekł to już sąd nieprawomocnym wyrokiem. Też jest nauczycielem. Razem z p. Suligą swego czasu jeździli pociągiem na studium, czyli mają podobny początek dróg i podobnie kończą jako samorządowcy. To szczególnie dyrektorzy szkół, nauczyciele powinni pielęgnować wartości. Jeżeli czyta informacje, że powiat włoszczowski jest na ósmym miejscu wśród samorządów do 60 000, to zapytał, czy to jest gazeta, czy samorząd. Jest mieszkańcem powiatu włoszczowskiego i chciałby, aby do tego podejść po ludzku, tak normalnie broniąc dobrego imienia powiatu włoszczowskiego. Odnosząc się do wypowiedzi p. Przewodniczącego powiedział, że zgadza się na analizę inwestycji wszystkich gmin od 2010 roku, aby zobaczyć jakie to były dofinansowania. Każda gmina ma problemy finansowe. Gmina Krasocin bierze na dofinansowania kredyt. Nie mówi, że inne gminy mają zaciągać kredyty. Odnosząc się jeszcze do słów p. Strączyńskiego powiedział, że Rada Gminy Krasocin głosuje. Słyszał też od p. Skarbnik, że Cieśle będą. Sytuacja z Cieślami jest taka, że gmina Krasocin zadeklarowała, że jeżeli droga będzie miała dotację, to gmina dołoży 50%. Natomiast na tą chwilę takiej informacji ze Starostwa nie otrzymał, więc może są jakieś błędy w komunikacji, natomiast podkreślił, że gmina Krasocin nie będzie się od tego odżegnywać i poprosił, aby się nie martwić o współpracę Zarządu Powiatu z gminą Krasocin, ponieważ współpraca jest na bardzo dobrym poziomie. Przyjechał, żeby wszyscy usłyszeli, żeby widzowie mogli zobaczyć, że gmina Krasocin jest tzw. płatnikiem netto, mówiąc w formie żartu. Stanowisko gminy Krasocin jest jak najbardziej pozytywne do działań powiatu na terenie całego powiatu i gminy. Chodzi tylko o ludzką sprawiedliwość, żeby ciężar inwestycji powiatowych brali wszyscy na swoje barki równo. Mógłby rozwinąć temat i można by godzinami dyskutować. Zapytał, co złego zrobił.

Pan Paweł Strączyński zwrócił uwagę, że nikt nie powiedział, że p. Wójt zrobił coś złego.

Pan Ireneusz Gliściński uważa, że sugestia była następująca, że władze tamtych gmin poczuli się urażeni. Można pytać o wszystko, wyjdzie przed każdym, przed jednymi, drugimi i trzecimi mediami. "Gdyby było to tak transparentne czemu właściciel, czy zainteresowany ksiądz nie wyszedł prosto powiedzieć". Nie, bo musiałby powiedzieć prawdę, a wiadomo jaka prawda jest. Zwrócił się do p. Owczarka mówiąc, że zawiadomienie do prokuratury jest złożone, więc swoje robi. Poprosił jeszcze raz, aby uszanować nazwę powiat włoszczowski.

Zwrócił się do p. Strączyńskiego mówiąc, że nie wierzy, że p. Strączyński tej gazety nie przegląda, przeprosił jeśli się myli.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że przeglądana jest gazeta p. Banaszka.

Pan Ireneusz Gliściński uważa, że Sejm Polski powinien się zająć pewnymi sprawami, które by to bardziej uregulowały prawnie. Na zakończenie dodał, że bardzo dobrze mu się dzisiaj z radnymi współpracowało i jeżeli udało mu się tak jak mówił p. Owczarek, w jego ocenie uszczypliwie, scementować radnych, to się bardzo cieszy, że Rada będzie teraz jednogłówna. Podziękował za inwestycje na terenie gminy Krasocin i poprosił p. Starostę, aby pilnował bardziej dofinansowań innych gmin, żeby te ciężary były rozłożone bardziej sprawiedliwie. Ponowił prośbę do wszystkich radnych powiatowych o dofinansowanie 140 000 zł na przebudowę ul. Floriańskiej, gdzie jest wkład własny tylko gminy Krasocin i 150 000 zł na remont dróg w miejscowościach Wojciechów, Lipie i Brygidów, gdzie też jest tylko wkład własny gminy Krasocin. Przeprosił jeżeli kogoś uraził.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że nie wie, w której części wypowiedzi p. Wójt poczuł się zaatakowany i obrażony, ponieważ kiedy p. Wójt rozpoczął swoją wypowiedź, to zaczął ją uszczypliwie i pewne rzeczy zasugerował. Poprosił, aby p. Wójt sobie odtworzył co powiedział. Nie należy jednak do ludzi, którzy czepiają się drobnostek, więc przyjmuje, że to co powiedział p. Wójt, iż jeśli ktoś się poczuł urażony to przeprasza, więc on w zasadzie jest już przeproszony. Stwierdził tylko fakt i to nie było uszczypliwie w stosunku do p. Wójta, to było stwierdzenie tego co wszyscy na tej sali widzą, a mianowicie, że ktoś po raz pierwszy tak zjednoczył Radę Powiatu, że wręcz jest jednością. To nie było uszczypliwie, tylko to było stwierdzenie faktu, może troszkę żartobliwie, ale w żaden sposób nie obrażało to p. Wójta i nie taki był cel. Poprosił, aby p. Wójt przesłuchał pierwsze zdanie jakie powiedział, ponieważ być może w tej chwili w emocjach nie kojarzy co powiedział.

Pan Zbigniew Krzysiek uzupełniając wcześniejszą swoją wypowiedź powiedział, że sprawa rozmowy z Wójtem gminy Moskorzew w kwestii 50% dofinansowania dotyczy programów popegeerowskich natomiast inne kwestie będą jeszcze dogadywane. Następnie odnosząc się do wypowiedzi p. Wójta w temacie miesięcznika zwrócił uwagę, że o dziwo źle jest pisane tylko o gminie Krasocin i o gminie Moskorzew, a o pozostałych gminach pisze się dobrze, ale to jest chyba pokłosiem tego, że te gminy nie zawarły umowy z gazetą i nie finansują miesięcznika. Przyznał, że tą gazetę czyta, ponieważ często jest sam trącnięty rykoszetem, gdyż skierowane jest to przeciwko Wójtowi gminy Moskorzew, a wiadomo, że czasami przenosi się to na jednostki gminne. Uważa, że w jakiś sposób należy temu zaradzić, ale rozmowy na ten temat powinny się odbyć w gabinecie. Odnosząc się do wypowiedzi p. Wójta w sprawie dofinansowywania zadań przez gminy powiedział, że gminy różnie dofinansowywały poszczególne przedsięwzięcia, miały pewne problemy i kłopoty, natomiast z Krasocinem zawsze dobrze się współpracowało. Odnosił jednak wrażenie, że ta współpraca Zarządu Powiatu i p. Wójta nie układa się dobrze. P. Wójt twierdzi jednak, że nie, że intencja była taka, aby to wszyscy usłyszeli. Wygląda tak, jakby radni wysłali p. Wójta do powiatu, żeby to wszystko zostało wyartykułowane. Nie chce odpowiedzi w tym zakresie.

Pan Wicestarosta powiedział, że odpowiada za programy Fundusz Rozwoju Dróg i za Polski Ład, gdyż ma to przypisane do kompetencji. Chciałby uspokoić samorządowców, ponieważ po pierwszym naborze z funduszu Polski Ład przeszedł wniosek na Oleszno - Wola Świdzińska, Wymysłów - Ludynia i chodnik w Seceminie. Są to trzy gminy, które zostały

objęte Polskim Ładem. Przetarg został ogłoszony. Jeśli chodzi o dofinansowanie, to podziękował gminie Krasocin za to, że kwota 300 000 zł znalazła się w budżecie i gmina pomaga. W tym tygodniu została podpisana umowa. Tak jak już mówił p. Starosta p. Burmistrz, p. Wójt Secemina również będą współfinansować inwestycje. Oczywiście będzie inna kwota dofinansowania jeśli chodzi o chodnik w Seceminie, a inna na terenie gminy Krasocin. Następnie odniósł się do wniosku, który będzie składany w kolejnym naborze mówiąc, że mieszkańcy gminy Krasocin pytają, czy to prawda, że powiedział, iż w tym naborze nie będzie wniosku na drogi powiatowe na terenie gminy Krasocin. Tak, jest to prawda, ponieważ z Polskiego Ładu i zawsze to podkreślał, chociaż może część radnych nie wierzy w to co mówi, że z p. Starostą starają się, aby był zrównoważony rozwój. Wnioski będą składane na gminę Moskorzew, Radków, Włoszczowa, Kluczewsko, a największy projekt to będzie budowa hali, czyli zadanie nie drogowe tylko inwestycyjne bardziej powiatowe, które będzie służyć wszystkim. Z całą odpowiedzialnością powiedział, ponieważ wie jakie informacje do niego dochodzą, że jest przeciwny inwestycjom na terenie gminy Krasocin. Jest radnym powiatowym, ale reprezentuje Zarząd Powiatu i trzeba się starać tak, aby środki były w miarę rozłożone równomiernie. Mówi to z całą odpowiedzialnością nawet polityczną. Jeśli chodzi o współpracę, mówił już o tym p. Starosta i p. Wójt, podziękował za inwestycje i za dotacje z gminy Krasocin. Są to znaczne środki. Tak jak powiedział p. Starosta prowadzone są także rozmowy z p. Burmistrzem Grzegorzem Dziubkiem, z Wójtami gminy Moskorzew, Secemin, Kluczewsko i myśli, że współfinansowanie będzie. Nie są to łatwe rozmowy, ale uważa, że uda się dojść do konsensusu. Podkreślił, że zawsze jak jest dyskusja o budżecie, to jest mówione, że najwięcej jest robione na gminie Krasocin. Radni mogą powiedzieć, czy nie wstaje i nie broni inwestycji na terenie gminy Krasocin. Wkład dofinansowania jest i wnioski są składane, ale również trzeba patrzeć na powiat w skali globalnej. Jeśli chodzi o gminę Radków, też odbyły się rozmowy z p. Wójtem. W naborze gmina złożyła wnioski do Polskiego Ładu i otrzymała około 5 mln zł. Rozmowy z p. Wójtem Radkowa były prowadzone tak, aby zostały wsparte inwestycje powiatowe i tak się złożyło, że kwota 2 mln zł z pozyskanych środków, czyli wkładu gminy Radków będzie zainwestowana w drogi powiatowe. Były też rozmowy na temat nowego wniosku do Polskiego Ładu, również zostanie złożony wniosek, aby wesprzeć drogi powiatowe. Zachęcił również włodarzy, jeżeli byłaby taka możliwość, do składania wniosków, ponieważ program Polski Ład to szansa dla gmin, dla powiatu na wspólną współpracę. Złożenie takich wniosków pokazuje, że można zrobić o wiele więcej. Zarząd deklaruje wkład własny i wszelką pomoc przetargową. Przypomniał, że początek kadencji, to był bardzo ciężki okres. Niejednokrotnie informował i dziękował, może do niektórych włodarzy na Radzie Społecznej to nie docierało, ponieważ przez zadłużenie szpitala, które było wygenerowane przez 2018 rok gminy finansowały prawie w 100% inwestycje powiatowe. Gmina Krasocin, Włoszczowa i inne może w mniejszej skali pomagały, ponieważ powiat musiał pokryć stratę szpitala w kwocie 4,5 mln zł. Szpital to wspólne dobro wszystkich mieszkańców. Udało się, za co niejednokrotnie dziękował na Radzie Społecznej, ponieważ dzięki środkom z gmin powiat również mógł budować drogi. Początek kadencji był ciężkim okresem. Za kolejny rok strata szpitala do pokrycia wynosiła 2,5 mln zł i również przekazane zostały środki na pokrycie ujemnego wyniku finansowego. Na pewno wójtowie, radni ze wszystkich gmin będą oglądać dzisiejszą sesję, więc poinformował, że to były środki bieżące, wpływające w znaczny sposób

na wskaźniki budżetu powiatu, tak jak w każdym budżecie danego samorządu. To nie były wydatki inwestycyjne. Od początku było mówione, że priorytetem jest szpital i tak będzie. Środki, które były z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych również można było wykorzystać na drogi, ponieważ w niektórych gminach mówi się, że nie były składane wnioski. Dochodzą głosy, że nie było robione nic. W ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych złożony został wniosek na szpital i dzięki temu jest przebudowywany oddział chirurgii za kwotę około 3 mln zł. Teraz Zarząd zastanawia się, jak znaleźć dodatkowe środki na wyposażenie tego oddziału. Przetarg jest ogłoszony. Pierwszy termin planowany był do 7 lutego, jednak ponieważ wpływały pytania termin został przedłużony do 14 lutego. Jest teraz ciężki okres pandemii i samorządowcy o tym wiedzą. Inflacja znacząco poszła do góry. Ciężko przewidzieć jak będzie z cenami po przetargach. Na Skorkowie zakładano większe oszczędności, jednak nie było ich dużo. Kwota przetargu, który został ogłoszony w ramach Polskiego Ładu po zliczeniu wszystkich projektów przekraczała możliwości powiatu, dlatego zostało to skrócone, gdyż jedną inwestycją nie można doprowadzić do tego, żeby przetarg był unieważniony, ponieważ byłaby to ogromna strata środków i dlatego została dana możliwość rozszerzenia. Dla każdego samorządu okres jest ciężki. Z władzami, niezależnie od opcji politycznych, prowadzone są rozmowy o dofinansowaniach. Są podejmowane starania pozyskiwania środków z różnych źródeł. Tak jak wspomniał p. Przewodniczący może uda się pozyskać dofinansowanie z Nadleśnictwa. Nie chciałby, aby mówiono, że radni na terenie gminy Krasocin nie chcą inwestycji. Chcą na każdej gminie proporcjonalnie. Trzeba jasno powiedzieć, że gro inwestycji w budżecie na 2022 rok jest na terenie gminy Krasocin, czyli 15 mln wniosków w ramach Polskiego Ładu i Fundusz Rozwoju Dróg na Skorków. W przyszłym tygodniu ma zostać ogłoszona lista i jest nadzieja na otrzymanie dofinansowania do miejscowości Cieśle, Wola Kuczkowska i ul. Ogrodowej. Jeszcze raz podziękował za pomoc, ponieważ ona jest bardzo ważna. Uważa, że w ciągu roku, po przetargach uda się znaleźć środki i gminy też takie środki znajdą, aby współfinansować inwestycje.

Pan Ireneusz Gliściński zwrócił się do p. Owczarka mówiąc, że nie poczuł się urażony natomiast bardziej go to rozbawiło. Uważa, że papierkiem lakmusowym dzisiejszej wizyty na sesji będzie kolejna sesja Rady Powiatu i zmiany budżetowe, ponieważ zostanie pokazane przez radnych powiatowych, czy do inwestycji, o które prosił powiat dołoży środki. Przypomniał, że chodzi o kwotę 140 000 zł na ul. Floriańską i 150 000 zł na remonty dróg Lipie, Wojciechów i Brygidów. Zwrócił uwagę, że to gmina Krasocin dokłada środki do inwestycji powiatowych, więc powiat powinien wzmocnić własne drogi środkami. To będzie papierek lakmusowy, który pokaże, czy to o co go prosili radni, żeby finansowanie było sprawiedliwe stanie się faktem.

Pan Starosta zwrócił uwagę, że są możliwości pozyskania środków. Z Wójtem gminy Radków była już rozmowa na ten temat i Wójt Radkowa złożył wnioski. Jeżeli będą pokazywane zestawienia, o których mówił p. Wójt Krasocina, to na gminie Radków będzie tak, że zostaną wykonane np. 2 km drogi, a wykazane będzie, że Wójt Radkowa nic nie dołożył. Owszem Wójt nie dołożył, ale złożył wniosek. Zaapelował do Wójta gminy Krasocin i do radnych gminnych, ponieważ jest jeszcze czas do końca miesiąca na składanie wniosków w ramach programu Polski Ład, aby gmina Krasocin złożyła wnioski na dwie duże inwestycje, które są jeszcze do wykonania na terenie gminy tj. Cieśle i Skorków. Powiat

zabezpieczy wkład własny i nikt nie będzie się dochodził, że nie będzie pokazane, iż gmina Krasocin nie dołożyła środków, ponieważ faktycznie będzie pokazane, że inwestycja została wykonana z środków powiatu i zewnętrznych. Obiecał w imieniu całego Zarządu i Rady, że jeżeli takie wnioski zostaną złożone, to powiat 5% dołoży do tych projektów. Następnie odniósł się do inwestycji, do których p. Wójt prosi o dołożenie 50%. Zdarza się tak, że jeżeli jest składany wniosek do jakiegoś programu i wpisywana jest dana inwestycja, która nie uzyskuje dofinansowania, to wówczas trzeba wyłożyć własne środki, a mogą to być wysokie kwoty na które samorządu nie stać i wówczas te inwestycje wypadają i nie są realizowane. Niektórych inwestycji nie można bez wsparcia zewnętrznego zrealizować. Dzisiaj nie chciałby składać deklaracji, ponieważ nie wie jak wyjdą przetargi na te odcinki dróg, które gmina wprowadziła do budżetu. Jeżeli przetargi wyjdą tak, że powiat będzie mógł pokryć te kwoty, to tak można zrobić, ale jeśli to będzie kwota bardzo wysoka, to może się okazać, że powiatu nie będzie na to stać. Jeszcze raz poprosił p. Wójta o złożenie wniosków.

Pan Ireneusz Gliściński przypomniał, że w kwestii Polskiego Ładu odbyło się spotkanie w Starostwie Powiatowym i to nikt inny jak on zadał pytanie, czy gmina może składać wnioski na drogi powiatowe i wówczas była analiza BGK i informacja zwrotna, że tak. Nie chce znowu pokazać, że gmina Krasocin wskazała drogę, którą powiat też może pozyskiwać środki poprzez Polski Ład i gminy. Natomiast z całym szacunkiem dla p. Starosty powiedział, że gmina Radków ma 2 500 mieszkańców, a gmina Krasocin 10 600. Poprosił, aby nie porównywać inwestycji z terenu gminy Krasocin do gminy Radków, ponieważ obszar działania gminy Krasocin jest zdecydowanie większy. Zapytał, dlaczego ma nie złożyć wniosku w ramach Polskiego Ładu na kanalizacje, których jeszcze brakuje. To są zadania własne gminy. Jeżeli p. Wójt Radkowska uznaje, że nie ma w obszarze zadań własnych gminnych do zrealizowania, to może składać wnioski na drogi powiatowe. Gmina Krasocin ma w obszarze zadań gminnych zadania do realizacji np. przebudowa boiska w Bukowie, czy orkiestra najlepsza w Polsce. Zapytał, czy ma robić drogi powiatowe i powiedzieć, aby orkiestra grała dalej w salce która ma 120 lat. Kolejna orkiestra z Oleszna. Chętni się tymi orkiestrami, a one nie mają gdzie ćwiczyć. To on zadeklarował pierwszy i pokazał powiatowi drogę, którą można iść, a teraz p. Starosta wskazuje drogę gminie Krasocin, żeby do końca miesiąca zdążyła dwa wnioski złożyć. Gmina Krasocin rozwija się cały czas. Inwestycje gminnych, tak jak na każdej gminie jest bardzo dużo. Stanowisko gminy Krasocin jest takie, że jeżeli uda się zrealizować najważniejsze inwestycje, to zapewnił, że wnioski będą też składane na drogi powiatowe, ale to musi być robione po kolei. Strategia jest taka, że zawsze na początku kadencji jest z radnymi spotkanie i jest rozrysowana droga na 5 lat. Jeżeli zostaną zrealizowane najważniejsze inwestycje, to nie odżegnuje się od tego, że wnioski będą złożone, ale poprosił, aby nie wskazywać radnym gminy Krasocin, którzy są samorządni jakie wnioski mają składać.

Pan Zbigniew Krzysiek zwrócił uwagę, że lepszym wskaźnikiem jest ilość dróg na terenie każdej gminy, a nie ilość mieszkańców.

Pan Ireneusz Gliściński przypomniał, że kiedy p. Przewodniczący był Starostą zostało przyjęte najlepsze rozwiązanie, a mianowicie do kilometraża. To było najbardziej sprawiedliwe, ponieważ np. Włoszczowa ma 120 km dróg, Krasocin 110 km. Wówczas nie było sytuacji niespójnych, ponieważ gmina Włoszczowa ma większe potrzeby niż gmina, która ma 20 km dróg. Jest już końcówka kadencji, więc takich kwestii się już nie naprostuje.

Należy składać jak najwięcej wniosków w ramach Polskiego Ładu i korzystać z środków, ponieważ programy są dobre. Oczywiście zawsze jest ryzyko, że składając trzy wnioski przejdzie tylko jeden. Gdyby w pierwszym naborze przeszły wszystkie wnioski, a złożył trzy: Dom Ludowy w Olesznie, przebudowa strażnicy w Krasocinie i boisko, to dzisiaj składałby na powiat. Otrzymał jednak środki tylko na przebudowę strażnicy. Mieszkańcy też czekają na gminne inwestycje, więc ten zarzut jest nietrafiony do każdej gminy. Zadań jest wiele: wodociągi, kanalizacja itd.

Pan Sławomir Owczarek zwrócił uwagę, że w tej chwili p. Wójt zaczyna mówić troszkę inaczej stwierdzając, że każda gmina ma co robić. Swoją wcześniejszą wypowiedź jednak p. Wójt zaczął od porównywania gminy Włoszczowa i to tylko w 2022 roku.

Pan Ireneusz Gliściński powiedział, że chciał zobrazować sytuację, iż 1 mln zł wyklada w tym roku gmina Krasocin. Jeżeli będzie taka sytuacja, że przejdzie przebudowa boiska za 10 mln zł, to potrzeba będzie 1 mln zł na wkład własny.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że jak każdy.

Pan Ireneusz Gliściński zwrócił uwagę, że te gminy nie dały jednak środków. Też mógł te pieniądze sobie przytrzymać. Poprosił, aby się już nie dochodzić. Liczy, że na kolejnej sesji inwestycji, o które prosił będą wzmocnione środkami powiatu włoszczowskiego.

Pan Paweł Strączyński odniósł się do wypowiedzi p. Wójta i przede wszystkim do tego co zostało wykonane na terenie gminy Krasocin. Czuje się tak, jakby p. Wójt przyjechał i artykułuje, że z Zarządem to się współpracuje dobrze, ale z Radą się współpracuje źle. To Zarząd Powiatu kieruje wnioski do Rady, tak jak p. Wójt kieruje swoje wnioski do Rady Gminy. To co radnym przedłoży p. Starosta, p. Wicestarosta nad tym radni dyskutują. Dzisiaj radni poznali jasne stanowisko p. Wójta i myśli, że jest to też przekaz całej Rady Gminy Krasocin. Następnym razem kiedy będą rozmowy na temat inwestycji na terenie gminy Krasocin to nawet pozwoli sobie zadzwonić do p. Wójta. Wracając do drugiej sprawy, to nic złego p. Wójt nie zrobił, nic takiego nie powiedział. Uważa, że nikogo się nie powinno hejtować. Można krytykować osoby publiczne, można wyjść na mównicę i jasno powiedzieć co leży na sercu i taki właśnie model przyjmuje i z takim modelem się godzi. Nie czyta tej gazety, nie czyta żadnych gazet, ponieważ jest młodym tatą, ma co robić, żona go obarcza na co dzień wieloma obowiązkami, więc daruje sobie te przyjemności. Posiada jednak konto społecznościowe na facebooku, gdzie można obserwować aktywność wielu samorządowców. Ma również p. Wójta w znajomych, więc widzi co się dzieje na terenie gminy Krasocin. Gmina się rozwija tak jak każda gmina. Bardzo szanuje wszystkich włodarzy samorządów gminnych, którzy dokładają środki w miarę możliwości do inwestycji powiatowych, ponieważ te inwestycje znajdują się na terenach poszczególnych gmin i realizując drogę powiatową robione jest to dla ludzi, a nie dla samorządu jako organu. Uważa, że na tym należy się skupić. Na koniec powiedział, że jeżeli jest wojna to są zabici i ranni i to tak właśnie wygląda, że inne samorządy gdzieś tam rykoszetem oberwały. Jest zwolennikiem ugodowego załatwienia sprawy i zaprzestania jakichkolwiek konfliktów w przestrzeni samorządowej, ponieważ tak jak p. Wójt powiedział wcześniej, radni są samorządowcami, kto się czuje politykiem niech się tak czuje, sam się politykiem nie czuje tylko samorządowcem. Należy się skupić na inwestycjach, a nie na konfliktach. Wszyscy się tu znają, to jest małe środowisko i nawet będąc mieszkańcem innej gminy ma się wspólnych znajomych, wspólne

sprawy, które łączą i należy właśnie tych spraw szukać, które łączą, a nie dzielą. Tego wszystkim życzył. Ma nadzieję, że p. Wójt również odnajdzie spokój w tej materii.

Pan Jerzy Suliga zaapelował do p. Starostów i do Zarządu, aby spróbować zająć się tematem nazwy gazety "powiat włoszczowski", chociaż tak jak wspomniał p. Strączyński, p. Starosta kiedyś nieoficjalnie rozmawiał z radnymi i wszyscy wiedzą, że temat nie będzie łatwy, ale można spróbować się z tym zmierzyć, żeby mógł spokojnie wrócić do swoich dzieci do szkoły i stanąć przed nimi z czystym sumieniem. Ma nadzieję, że p. Wójt rozumie, że mówi to w tonie lekko ironizującym. Na zakończenie powiedział, że w wystąpieniach p. Wójta nie było mowy nienawiści, ale cały czas był ton pouczający radnych i nie bardzo mu się to podobało.

Pan Przewodniczący podziękował p. Wójtowi za przybycie i podzielenie się swoimi spostrzeżeniami. Ten temat może się pojawić po wykonanej analizie zadań z przeszłości, tak jak zostało powiedziane za okres od 2010 roku do br., wówczas będzie nad czym bardziej rzeczowo i solidnie dyskutować.

Do punktu 6-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad trzydziestej piątej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji. Ogłosił zamknięcie trzydziestej piątej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2018 – 2023.

Protokołowała

A. Tomasiak
Agata Tomasiak

Przewodniczący Rady Powiatu

Zbigniew Matyskiewicz

